

KONKURS LITERACKI

PROZA

Rozmyślania o współczesności

W każdy dzień, oprócz weekendów, jeżdżę autobusem. Jak każdy, często słucham muzyki lub czytam książkę, lecz bywają takie dni, gdy robię coś, co rzadko kto robi. Mianowicie zostawiam siebie sam na sam ze swoim umysłem. Podczas jazdy rozmyślam na różne tematy. Na temat ludzi, uczuć, przyszłości, przeszłości, teraźniejszości i świata. Często zastanawiam się, dlaczego ten świat jest taki dziwny, co zresztą jest połączeniem wszystkich tych tematów.

Dlaczego ten świat jest dziwny? Moim zdaniem taki jest przez ludzi. Zastanawiam się, czemu właściwie zostaliśmy dopuszczeni na ten świat. Jak mam to wytłumaczyć? Nie wiem, od czego zacząć. Najlepiej będzie od początku, czyli od przeszłości. Bardzo dziwne w nas jest, że podczas dorastania zabijamy to, co jest w dzieciach piękne.

Mianowicie dzieci potrafią cieszyć się z byle czego. Dlaczego dorośli, a nawet nastolatki tak nie mogą, a nawet odwrotnie? Mam na myśli narzekanie. Ludzie narzekają nawet na pozytywne rzeczy, np., gdy znany sportowiec zdobywa czwarte miejsce, to często ludzie mówią: *Tylko czwarte?*, nie biorąc pod uwagę, że pokonał kilkudziesięciu innych zawodników. Jeszcze ważniejsza rzecz, jakiej możemy nauczyć się od dzieci, to domaganie się tego, czego się pragnie. Dlaczego później tak o to nie walczą? Nie znam odpowiedzi na to pytanie. Przypuszczam jednak, że tą przyczyną jest strach, ale o tym potem. Jednak dlaczego to w nich zanika? Moim zdaniem, to przez dziwny system, który opanował cywilizację. O jaki system mi chodzi? System, który określa nam, jak mamy żyć. Według niego rodzimy się, uczymy się, pracujemy, zakładamy rodzinę, mamy dzieci, które wchodzą w system od nowa i w końcu umieramy, uświadamiając sobie, że w takim życiu nie było tyle szczęśliwych chwil, ile mogłoby być i że to życie nie miało sensu. Ten system zabija w nas dużo pięknych rzeczy, także z dzieciństwa. Dzieci chcą podróżować, wspiąć się na każdą półkę, w każdy zakamarek, dotknąć każdej rzeczy. Po prostu chcą odkrywać. Rodzice to zabijają. System nauki w szkole w tym też przeszkadza. Każę siedzieć kilka godzin i słuchać, co powinni robić. John Taylor Gatto powiedział: *Szkola uczy zapamiętywania ułożenia kropek i powtarzania go na egzaminie, zamiast uczyć łączenia kropek w sposób indywidualny*. Dorośli często ignorują zdanie dzieci. Potwierdza to choćby powiedzenie: *Dzieci i ryby głosu nie mają*. Wmawiają, że edukacja jest najważniejsza, a oni nie rozumieją, że to nieprawda. Roger Waters powiedział: *Tamtego roku zrozumiałem, że żyje się tu i teraz. Moja matka miała obsesję na punkcie edukacji. Uważała, że dzieciństwo i czas dojrzewania to przygotowanie do życia, które zaczyna się później. Nagle dotarło do mnie, że tak nie jest*. Wielu ludzi tego nie zauważa. Wielu nastolatków nie może być takimi, jacy by chcieli i robić to, co lubią, ponieważ ich rodzice myślą, że wiedzą to lepiej. Wmawiają, że są pewne ograniczenia. Ktoś twierdził, że niebo jest granicą, a więc czemu są ślady stóp na księżycu? Ten system to narkotyk, bardzo niebezpieczny. Raz *zaszczepiony* człowiek nie pójdzie na odwyk, póki nie zauważy, że jest uzależniony. Dziwne jest również, że nikt nie próbuje go zmienić. Znaczna mniejszość ludzi budzi się z tego systemu. Jest ich za mało, by coś zmienić. W teraźniejszości ten system zachęca nas do czekania.

Większa część ludzi tylko czeka. Czekają na możliwości, zmiany, na miłość, sukces, spełnienie marzeń, a czas leci. Ludzie czekają całe życie. Dlaczego tylko czekają? Dlaczego sami nie potrafią

KONKURS LITERACKI

PROZA

doprowadzić do tego, na co czekają? Pracują w pracy, której nie lubią. Kupują rzeczy, które są im niepotrzebne. Próbuja zaimponować ludziom, których nie znają. Robią rzeczy częściej dla innych, niż dla siebie. Wstydzą się swoich uczuć, marzeń, chęci pokazania światu swojej obecności. Podążając za dziwnymi trendami, wydają fortunę. Próbuja stać się kimś innym, zamiast być sobą.

Na starość ludzie, najczęściej na łożu śmierci, żałują decyzji, które podjęli w życiu. Tego, że nie mieli odwagi żyć tak, jak chcieli.

Dziwi mnie również, że w naszym życiu jest tyle agresji. Tyle ludzi, którzy potrafią nam zepsuć humor lub zdemotywować. Tyle wojen i zła. Czasami już mnie nie zaskakuje, gdy usłyszę, że kogoś zamordowano lub znów znaleziono zwłoki niemowlęcia. A powinno nas dziwić. Staje się tak częste, że ludzie już się przyzwyczaili. Nie umiem wytłumaczyć, dlaczego tak jest.

Wcześniej wspomniany system sprawia, że dominuje strach, niepewność, zwątpienie. Sprawia również, że tym światem rządzi pieniąż i ludzie sami komplikują sobie życie. Ogarnia nas strach. Najgorszym strachem, jaki odczuwamy, to strach przed opinią innych. Strach uniemożliwia nam bycie szczęśliwymi, co również mnie bardzo dziwi. Dziwactwem jest to, że ludzie wolą żałować, że czegoś nie zrobili, niż że zrobili. Powinno być przecież odwrotnie. System wpoił jeszcze jedno dziwactwo. Wmówił nam, że porażka jest zła. Ona jest bardzo dobra. To inne określenie rozwoju. Dzięki niej dostrzegamy wagę sukcesu i zauważamy, jakie błędy popełniamy, by je eliminować. Tak samo jest z bólem. To znak, że coś musi się zmienić.

Jednym z najdziwniejszych dziwactw ludzi jest to, że boją się śmierci. Wszyscy umrzemy i to czyni z nas szczęściarzy. Martwi mnie, że ludzie żyją dzień w dzień tak samo. Co sekundę giną średnio 2 osoby, a rok ma 31 622 400 sekund, więc co rok umierają około 63 244 800 osób.

Więc skąd mam wiedzieć, że dzisiejszy dzień nie jest moim ostatnim? Czy mój ostatni dzień miałby wyglądać jak inne?

Nie chciałbym, żeby tak było i pewnie żaden człowiek tego by nie chciał. Każdy wolałby, aby ostatni dzień był wyjątkowy, więc dlaczego każdy żyje każdego dnia tak samo? Ja staram się, by każdy mój dzień wnosił coś nowego. Większość ludzi jest - moim zdaniem - szaleńcami. Dlaczego tak myślę? Usłyszałem kiedyś definicję szaleństwa, która brzmi: *Szaleństwo to ciągłe robienie tego samego w nadziei, że coś się zmieni*. Kiedy to usłyszałem, zacząłem dostrzegać je wszędzie naokoło. Ludzie, którzy robią coś tak samo każdego dnia, myślą sobie: *Tym razem będzie inaczej. Nie, nie, błagam, tym razem będzie inaczej*. To jest chore.

Jeśli mówimy już o szaleństwie, to dziwi jeden aspekt w religii. Mam na myśli to, że kiedy ktoś mówi do Boga to jest religijny, jeśli Bóg rozmawia z kimś, to jest wariatem. Bóg mówi do każdego, lecz w ciszy. Dlatego nie każdy go słyszy. Czesław Niemen śpiewał: *Dziwny jest ten świat*, lecz prawda jest taka, że świat jest piękny. To ludzie są dziwni i system, jaki stworzyli. System, który indoktrynacją niszczy nam życie. Na szczęście kiedyś to się skończy, tak jak i moje przemyślenia, bo kiedyś dojadę do swojego przystanku.